

Wojciech Szczęsny, odstona druga, po krótkiej, miesięcznej, przerwie polski golkeeper wraca oficjalnie do Romy. Gracz udzielił wywiadu dla oficjalnej strony Romy.

- Mój przekaz? Wierzyć zawsze. Już w poprzednim sezonie pokazaliśmy co możemy zrobić i jestem pewien, że w tym spisujemy się równie dobrze od początku i wraz z waszym wsparciem możemy dokonać wielkich rzeczy - odniósł się do całego środowiska Romy.

Jak się czujesz będąc ponownie w Romie?

- Jestem bardzo szczęśliwy. Po dobrym sezonie była szansa na powrót i cieszę się, że trener mnie chciał. Mam nadzieję, że uda nam się zagrać jeszcze lepiej niż w poprzednim sezonie i walczyć o scudetto.

Rozmawiałeś już ze Spallettim?

- Nie, nie rozmawiałem do tej pory z trenerem, zrobiłem to przed tym jak wyjechałem i wiedziałem, że chciał, abym wrócił. W zeszłym sezonie mieliśmy dobre relacje i nie mogę się doczekać powrotu do pracy z nim. Zobaczymy jak daleko nas to zaprowadzi.

Opuścisz Romę na trzecim miejscu w tabeli. Jakie są cele na najbliższy sezon?

- Jestem w Romie, aby zdobyć scudetto, nie mam innych celów. W zeszłym sezonie rozegraliśmy świetną rundę rewanżową, jednak jeśli jesteś w wielkim klubie, możesz powiedzieć, że jesteś zadowolony tylko jeśli walczysz o tytuł.

Zdaniem wielu rozstrzygnięcie przyszłych rozgrywek jest znane, z Juventusem, który zaczyna jako faworyt.

- Nie chcę mówić o faworytach. Na papierze prawdopodobnie nim są, jednak w poprzednim sezonie, w drugiej jego części, pokazaliśmy, że potrafimy grać na wysokim poziomie i przez długi czas. Jeśli będziemy to kontynuować, sądzę, że będziemy mieli w tym sezonie duże szanse.

W połowie sierpnia Roma musi zmierzyć się z eliminacjami Ligi Mistrzów.

- To będzie bardzo ważny dwumecz. Jeśli jesteś wielkim klubem Liga Mistrzów to rozgrywki, w których możesz mierzyć się z najlepszymi drużynami w Europie. Mam nadzieję przejść eliminacje i grać dobrze w turnieju.

Czego spodziewasz się po tym sezonie na poziomie personalnym?

- Nie mam celów osobistych. Znajduję się w fazie kariery, w której bardziej liczy się

drużyna, jej rozwój i możliwość zdobywania trofeów. Oczywiście spodziewam się przede wszystkim gry, będzie piękna rywalizacja z Alissonem. Widziałem kilka meczów i jest bardzo dobrym bramkarzem. Nie mogę się doczekać wspólnej pracy. Jednak bardziej od moich celów osobistych liczą się cele zespołu.

Jakim kolegą był w poprzednim sezonie Morgan De Sanctis?

- Morgan był niesamowity. Mówiłem to od pierwszego dnia. Przybyłem nie znając jednego włoskiego słowa, nie znając kultury i stylu piłkarskiego, a Morgan bardzo mi pomógł, podał mi pomocną dłoń, tak jak i Bogdan Lobont, który nadal tu jest i chcę się od niego uczyć. Obaj dawali mi zawsze cenne wskazówki. Zdobywanie doświadczenia i nauka od bardziej doświadczonych kolegów są kluczowe.

Rozmawiałeś latem ze swoimi kolegami?

- Tak, rozmawiałem latem z niektórymi, rozmawiałem z Radją, mamy założoną grupę na whatsapp, aby utrzymywać kontakt. Wiedzieli, że była szansa, że wrócę i również oni utrzymywali ze mną kontakt. Jestem zadowolony, że zespół pozostał w ogromnej części niezmieniony, poza kilkoma bardzo ważnymi zakupami. Zespół wydaje mi się bardzo mocny.

W Rzymie mówi się bardzo dużo o twoim byłym koledze z zespołu, Vermaelenie. Co o nim myślisz?

- Vermaelen jest świetnym graczem. Nie rozmawiałem z nim zbyt często, odkąd opuścił Arsenal, ale jest naprawdę bardzo dobrym piłkarzem. Byłem zadowolony gdyby przyszedł, gdyż jest dobrym przyjacielem i wielkim piłkarzem.

Grałeś na Euro 2016 z Polską. Jakie to było doświadczenie?

- Dla mnie skomplikowane. Ciężko pracowałem na bycie pierwszym bramkarzem, miałem szczęście zostać numerem jeden przed Fabiańskim, ale niestety doznałem urazu po pierwszym meczu i od tej pory było ciężko. Dla zespołu było do świetne doświadczenie. Przegraliśmy po karnym z Portugalią w sposób, w który moim zdaniem nie powinniśmy przegrać. Jest trochę rozczarowania, gdyż mogliśmy spisać się lepiej, jednak po powrocie do kraju wszyscy byli zadowoleni. Opinia kibiców liczy się bardziej, a oni byli z nas dumni.

Autor: abruzzo